



List pasterski na

17 października 2021 roku

Drodzy bracia i siostry,

W tę niedzielę rozpoczyna się proces rozeznania, który dotyczy wszystkich Katolików. Słyszymy, że 'Papież Franciszek zaprasza cały Kościół do postawienia sobie pytania co do jego synodalności'.¹Pojęciu 'synodalności' poświęcano wiele uwagi na przestrzeni ostatnich lat. Używa się go do motywowania inicjatyw, które u niektórych budzą nadzieję, a u innych niepokój. Co oznacza to słowo? Jest ono pochodzenia greckiego i składa się z dwóch części. Prefiks *syn-* [συν] jest przyimkiem i oznacza 'razem' lub 'wspólnie'. Rozpoznajemy go ze znanego nam słowa 'współczucie', gotowość do wspólnego niesienia czyjegoś bólu. Rzeczownik zaś *hodos* [ὁδος] oznacza 'drogę'. *Synodos* więc to 'podążanie wspólną drogą'. Jest to zjednoczenie w podążaniu do wspólnego celu. Nie ma żadnej szczególnej wartości w samym fakcie bycia w drodze; musi ona dokądś prowadzić. Musimy wiedzieć, dokąd podążamy.

Dla nas chrześcijan pokorne, codzienne słowo 'Droga' posiada bogaty oddźwięk. Pierwsi uczniowie Jezusa nazywali Kościół po prostu 'Drogą', w ten również sposób mówili o nich inni. Pod koniec Dziejów Apostolskich, gdy św. Paweł przedstawia swoją streszczoną biografię tłumowi zgromadzonemu w Jerozolimie, wyznaje, że zanim spotkał zmartwychwstałego Chrystusa, 'Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety,' (22, 4). Chrześcijanie postrzegani byli jako zwarta grupa, podążająca trasą odmienną niż większość innych ludzi. Co było uważano za niebezpieczną prowokację.

Gdy rozważamy historię zbawienia, obraz drogi wciąż się pojawia. Powołanie Abrahama zaczyna się od wezwania do podążenia 'do kraju, który ci ukazę' (Rodz 12, 1). Abram nie dostał mapy z oznaczonym celem podróży, ani też nie powiedziano mu jak się tam dostać. Droga, którą miał podążać została mu objawiana podczas podróży. Setki lat później to samo przytrafiło się Mędrcom, którzy prowadzeni byli, krok po kroku, by wielbić chwałę wcielonego Pana (Mt 2, 1nn.). Podążanie jest funkcją ludzkiej odwagi i wysiłku, lecz ustalenie granic celu zależne jest od objawienia.

W Starym Testamencie, 'droga' jest przede wszystkim drogą do Ziemi obiecanej. Podąża się jej śladami wielokrotnie z miejsc wygnania. W Nowym Testamencie 'droga' wskazuje Osobę, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Odtąd On staje się prawdziwą północą, w stronę której igła kompasu naszego życia się zwraca. To jednak nie wszystko, Chrystus nie pozostaje oddzielony od nas, jak odległy cel naszych duchowych pragnień. On wzywa nas do zjednoczenia się z Nim i dlatego też mówi, 'Ja jestem drogą' (J 14, 6). Najważniejszą cechą synodalności jest nasza wędrówka w jedności z Chrystusem, podczas której starać się będziemy być wierni Jego nauce i przykładowi, pamiętając, że 'ktokolwiek mówi „że w Nim trwa”, powinien również sam

¹ Słowa te stanowią tytuł oficjalnej strony internetowej Watykanu www.synod.va.

postępować tak, jak On postępował' (1J 2, 6). Podobnie jak Chrystus, musimy nauczyć się kochać i służyć 'do końca' (J 13, 1), upokarzając się i stając się 'posłusznymi aż do śmierci' (Flp 2, 8).

Owo niezmiernie piękno Kościoła staje się widoczne, gdy Chrześcijananie, w ten właśnie sposób, wspólnie, ukazują Drogę, którą Chrystus dla nas wyznaczył, oczywistą i wiarygodną; kiedy stajemy się, jak opisują to wspaniałe słowa trzeciej Modlitwy eucharystycznej, zgromadzeniem, 'odbywającym ziemską pielgrzymkę', umocnieni w wierze i miłości, pojednani ze sobą, pojednani ze naszymi pasterzami, radośnie zdążający do naszej niebieskiej ojczyzny, gdzie nareszcie zobaczymy Pana takim 'jakim jest', gdzie Bóg na wiečność będzie 'wszystkim we wszystkich' (1 Kor 15, 28).

Gdzie znajdujemy się więc teraz w tym wspólnym przedsięwzięciu skupionym na Chrystusie? Co nam je utrudnia, a co wspomaga? Te pytania są sednem synodalnego rozeznania.

Ku wyostreniu naszych myśli oraz ożywieniu naszych pragnień, Ojciec Święty powierzył całemu Kościołowi wspaniałą modlitwę, *Adsumus*², której korzenie sięgają VI wieku. Jedną z form tej modlitwy odmawiana była przez ojców Soboru przed każdym posiedzeniem Soboru Watykańskiego II. Oto ona:

Stajemy przed Tobą, Duchu Święty, zgromadzeni w Imię Twoje.

Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz; zamieszkał w naszych sercach, naucz nas drogi, którą mamy iść i jak mamy nią podążać.

Jesteśmy słabi i grzeszni; nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład. Nie pozwól, by niewiedza spowodowała nas na niewłaściwą drogę albo stronniczość wpływała na nasze działania.

Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność, abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy i tego, co jest słuszne.

O to wszystko prosimy Ciebie, który działasz w każdym miejscu i czasie, w komunii Ojca i Syna, na wieki wieków. Amen.

Mamy więc przed sobą program, którego zadaniami są: by każdy z nas stał się świątynią Ducha Świętego, by Kościół był godnym tabernakulum dla chwalebnej i zbawczej obecności Boga; by mieć oczy zwrócone na cel, który jesteśmy powołani osiągnąć – jedność z Bogiem w komunii ze świętymi na wiečność; by podążać drogą, która doprowadzi nas do świętości, a będąc grzesznikami, zawsze pozostając świadomymi naszej skłonności do zła i podziałów, prosić Pana o nawrócenie; kochać prawdę i stawiać ją ponad każdą myśl o statusie lub wygodzie; poszukiwać jedności w *Chrystusie*, w nikim lub w niczym innym, zawierając Temu, który obiecał, że będzie z nami 'aż do skończenia świata' (Mt 28, 20).

Łatwo jest formułować idee, co *inni* powinni czynić, by dostosować się do wezwania Chrystusa skierowanego do Kościoła: skupiać się na ludziach, strukturach oraz na obyczajach, które nas denerwują lub wydają się być bezużyteczne. Wszyscy od czasu do czasu to robimy. Nie jest to jednak droga procesu synodalności. Raczej, każdy powinien zadać sobie pytanie: Jak *ja* mogę budować Kościół w miłości i jedności? Czy jestem wierny przykazaniom Chrystusa? Czy inni rozpoznają we mnie ucznia Jezusowego? Czy Ewangelia kształtuje moje życie i relacje? Czy jestem budowniczym mostów czy raczej tym, który zamyka drzwi? Zapytano raz błogosławioną Matkę Teresę z Kalkuty co powinno się zmienić w Kościele. Udzieliła natychmiastowej odpowiedzi: 'Ja muszę się zmienić', potem utkwiała wzrok w swoim rozmówcy i dodała (zapewne z uśmiechem), 'i ty'³. Jeżeli pozwolimy się wspólnie nawrócić i przemienić, nasza Droga, którą wspólnie kroczymy będzie radosna i owocna. Będziemy nią podążali nie ociągając się, lecz ochoczo, mając serca przepełnione miłością Chrystusa.

Bracia i siostry, wykorzystajmy tę szansę, aby pogłębić naszą wiarę, umocnić naszą nadzieję i uczynić naszą miłość skuteczną. Tertulian, na początku III wieku pisze, iż niewierzący

² <https://www.synod.va/en/documents/adsumus.html>

³ Zdanie cytowane w przemówieniu Papieża Benedykta XVI we Fryburgu 25 września 2011 roku.

w tamtych czasach patrzyli na Chrześcijan i z niedowierzaniem wykrzykiwali: 'popatrzcie jak oni się miłują!'⁴ Powinniśmy dążyć do tego, by żyć w ten sposób: uwidaczniając miłość Boga. Jest to naszym podstawowym apostołatem. Nasza wiara nie może być zredukowana do modelu perfekcyjnego społeczeństwa składającego się ze sprawiedliwości i pokoju, do katalogu zawierającego przekonywające odpowiedzi na trudne życiowe pytania: nasza wiara to życie przemienione w Chrystusie, odkupione spod panowania grzechu, którego wynagrodzeniem jest śmierć, życie oświecone nadzieją zmarłychwstania.

Dzięki niewielkiemu rozmiarowi Kościoła w krajach skandynawskich, mechanizm synodalności jest nam dobrze znany i doceniany. Oczywiście jest dla nas, że w życiu codziennym musimy nosić, podtrzymywać, zachęcać (oraz czasem, z miłością, pouczać) jedni drugich podczas naszej ziemskiej pielgrzymki. Aby pomóc nam robić dalsze postępy, Stolica Apostolska udostępniła szereg środków na stronie internetowej: www.synod.va. Będą one dla nas zapewne źródłem inspiracji. Jednakże, aby każdy z nas w pełni zaangażował się w ten proces, w sposób, w jaki życzy sobie tego Ojciec Święty, musimy przede wszystkim, raz jeszcze posłuchać wezwania, od którego rozpoczęła się Droga: ' Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię' (Mk 1, 15). To właśnie jest założeniem synodalności. Bo jak czytamy w apostołskim piśmie Didache, : 'Dwie są drogi, jedna życia i jedna śmierci. Przedział zaś wielki, między dwiema tymi drogami'.⁵ Ważne jest, aby rozpoznać, która jest którą. Ważne jest także, aby dokonać dobrego wyboru, tak, by w ten sposób umożliwić innym wybranie życia, miast pozostawania w cieniu śmierci (por. Łk 1, 79). Prośmy więc, gdy przygotowując się przepasujemy nasze lędźwie, o błogosławieństwo Chrystusa, naszej Drogi, Prawdy i Życia, dla siebie nawzajem. I pójdźmy za Nim, Barankiem, który jest naszym Pasterzem, dokądkolwiek się uda. (por. Ap 7, 17; Ap14, 4)

Bishop Czesław Kozon, Copenhagen, chairman.
Cardinal Anders Arborelius, OCD, Stockholm, vice-chairman.
Bishop Bernt Eidsvig, Can.Reg, Oslo
Bishop David Tencer, OFMCap, Reykjavik
Bishop Prelate Berislav Grgic, Tromsø
Bishop Prelate Erik Varden O.C.S.O., Trondheim
Bishop Peter Bürcher, Bishop em. Reykjavik
Fr Marco Pasinato, Diocesan Administrator Helsinki

⁴ *Apologeticum* 39.7.

⁵ *Didache* 1.1.